

Sezon na okazje

Data publikacji: 7.01.2011 16:10

□

Ruszyły wyprzedaże. Zainteresowanie jest spore, bo buty i ubrania można teraz kupić o wiele taniej. Ceny „spadły” o 30, 40, a nawet 50%. To spora korzyść zarówno dla sklepów, jak i samych klientów.

Wyprzedaże podobnie jak każdego roku przyciągają chętnych, nic dziwnego skoro sweterek, który kosztował 249,00 zł teraz można kupić za połowę ceny.

- W Cieszynie mam swój ulubiony sklep, który sprzedaje markową odzież, jednak na co dzień nie robię w nim zakupów, bo ceny przyprawiają mnie o zawrót głowy – mówi pani Dorota – kiedy zaczynają się wyprzedaże mogę w końcu pozwolić sobie na zakupowe szaleństwo, jednak jeszcze na moment wstrzymam się z nim, bo w połowie stycznia są największe zniżki, które sięgają nawet 80%, to znaczy zawsze były, dlatego mam nadzieję, że i w tym roku będą.

Nadal jednak wyprzedaże w polskich sklepach nie wyglądają tak jak w USA czy Wielkiej Brytanii, kiedy to 26 grudnia już w nocy pod sklepami ustawiają się długie kolejki klientów, ale i tak nie ma co narzekać.

- Przy tych największych wyprzedażach, rzeczywiście jest spory ruch. Czasami brakuje czasu, żeby przez cały dzień w pracy napić się herbaty. Tworzą się kolejki do przymierzalni i do kasy, czami ludzie kłócą się między sobą o ostatnią sztukę. Jest spore zamieszanie i niestety często wykorzystują taką sytuację złodzieje. Z wieszaków „znikają” balowe sukienki, bluzki, a nawet kurtki i płaszcze. Kto za to później płaci? - niestety my sprzedawcy – podkreśla pracownik jednego z markowych sklepów w Cieszynie.

Zdarza się, że podczas takich zakupowych szaleństw tracimy portfele, zapominamy kart płatniczych i zostawiamy w przymierzalniach swoje „skarby”. - **Klienci na „pufkach”, które są ustawione w każdej przymierzalni zostawiają przeróżne rzeczy, od rękawiczek, po złote łańcuszki. Zdarzają się również portfele, torebki, okulary, kolczyki...** - wylicza pani Agata sprzedawczyni w sklepie z damską odzieżą - **niestety również dla złodziei rozpoczął się gorący sezon. "Ciuchy" znikają razem z wieszakami, a i portfele klientów również czasami bywają łupem jakiegoś kieszonkowca.**

Wyprzedaże to fajna sprawa, jednak uważajmy na to, by oszczędzając na okazjach jeszcze więcej nie stracić.